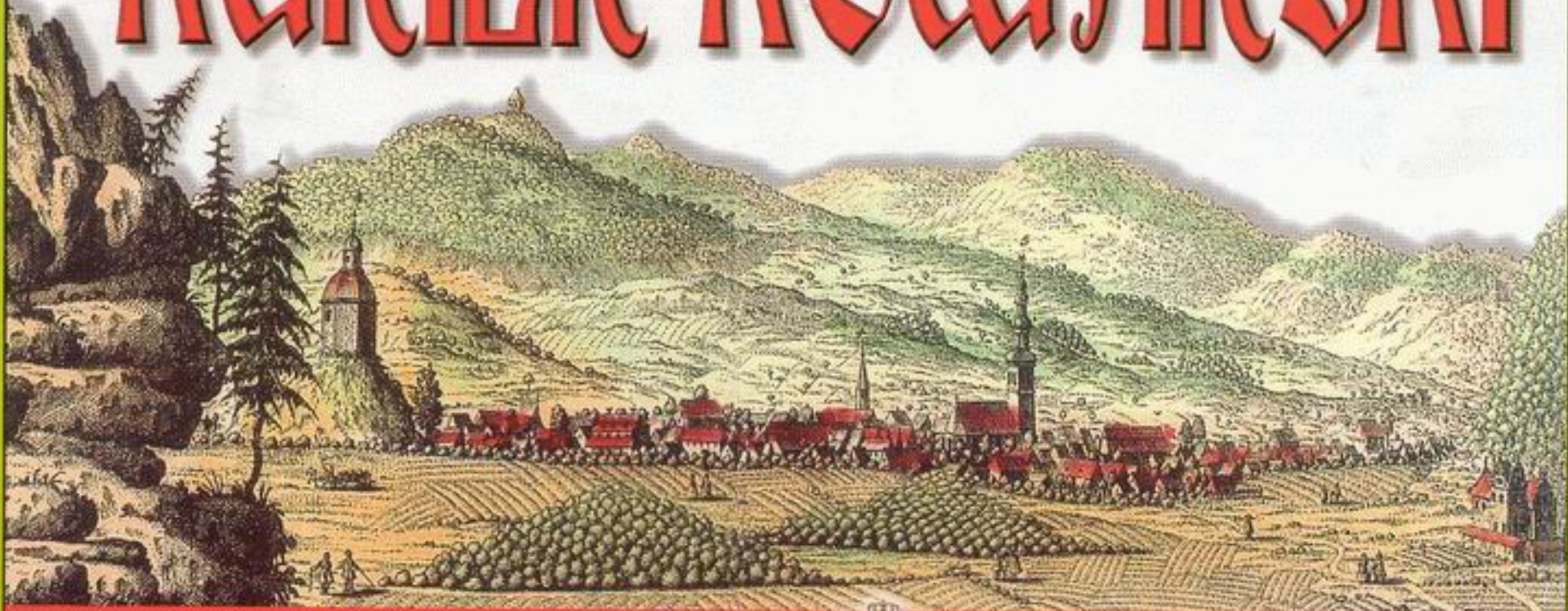


XXI w.

STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW KOWAR

KURIER KOWARSKI



Nr 2 (82) Rok 14 kwiecień-maj-czerwiec 2004 r.



ISSN 1427-8529 Cena: 5 zł (w tym 7% VAT)

W NUMERZE: m.in. **Rozkład jazdy PKP i PKS** • Wybory • Kowary w PRL
• Frontem do Europy • Rzemiosło kowarskie • Pierwsze wiadomości o uranie
• Krzaczyzna – podziemny zakład • Park Miniatur Zabytków Dolnego Śląska
• Koło Towarzystwa RGV • Przewodnik dla turystów • WT Kowary 2004



Władza kupiła Ratusz, M. Lauer – Skarbnik, D. Rajkowski – Burmistrz, T. Cwynar – Przewodniczący Rady.
O Parku Miniatur Zabytków Dolnego Śląska na str. 20.

© Krzysztof Sawicki

www.kurierkowarski.pl

Napisz do nas, zostań naszym korespondentem – dobre teksty ukażą się drukiem!

ISSN 1427-8529



Z MARIANEM PIASECKIM, pomysłodawcą i twórcą Parku Miniatur Zabytków Dolnego Śląska w Kowarach rozmawia Krzysztof Sawicki

Marian Piasecki pochodzi z Karpacza, przez 27 lat mieszkał i pracował w Niemczech w Zakładach Siemens, jako specjalista od zabezpieczeń reaktorów atomowych. Od trzech lat buduje na terenie Fabryki Dywanów modele najpiękniejszych budowli w skali 1:25 znajdujących się na Dolnym Śląsku. W 2003 r. wyróżniony został Nagrodą „Liczyrzepy” przez Starostę Jeleniogórskiego w dziedzinie turystyki w kategorii „Najlepszy produkt turystyczny w Powiecie Jeleniogórskim”. W 2004 r. otrzymał nominację do Dolnośląskiego Klucza Sukcesu.



© Krzysztof Sawicki

Jelenia Góra – miniatura Starówki, Baszta Wojanowska
i Kościółek św. Anny

PARK MINIATUR ZABYTEKÓW DOLNEGO ŚLĄSKA

Skąd wziął się pomysł stworzenia miniaturowych budowli?

Ten pomysł jest na pewno efektem dojrzwania różnych koncepcji inwestycji pewnego kapitału w naszym turystycznie bardzo prężnym regionie. Logistycznie analizując możliwości stwierdziłem, że to właśnie brak atrakcji turystycznych, ewentualnie brak właściwej metody przekazywania wolorów o wartościach naszego regionu, zubaża naszą piękną okolicę do charakteru typowo turystycznego. Ludzie odwiedzający Karpacz w okresie letnim, przeważnie zwiedzają Kościółek Wang, idą w góry i wyjeżdżają nie wiedząc, że Kotlina Jeleniogórska była Doliną Królów i że to ją właśnie nazywano Arkadią krainą wiecznego szczęścia. W Kowarach mieszkali Radziwiłłowie, w Jagniątkowie żył i tworzył noblista Gerhart Hauptmann, Chopin i Goethe odwiedzali nasze okolice. Katalogi i foldery nie są dobrą formą przekazywania takich informacji, dlatego moim zdaniem, należało stworzyć pewną atrakcję turystyczną, a jednocześnie centrum informacji o pewnej wizualnej formie przekazu i stąd ta koncepcja Parku Miniatur Zabytków Dolnego Śląska.

Dlaczego wybrał Pan miejsce Parku Miniatur w Kowarach, a nie w Karpaczu, z którego Pan pochodzi i w którym Pan mieszka?

W rzeczywistości mieszkam w Berlinie, w Karpaczu żyje moja matka, a ja jestem patriotą naszego pięknego regionu. Po 27 latach mieszkania na zachodzie Europy i zwiedzeniu w tym czasie wielu zakątków świata, nie jest dla mnie istotne przywiązanie do konkretnej miejscowości. Tęsknota za obrazem z dzieciństwa zaciera lokalne patriotyzmy. Gdziekolwiek w naszej okolicy, tylko z widokiem na nasze góry, jestem w domu.

Jaki był pierwszy model, który zbudowany został w pracowni w Kowarach?

Model kościoła w Mysłakowicach. Kiedyś w Berlinie, przed wieloma laty, oglądałem w telewizji reportaż o Kotlinie Jeleniogórskiej i tam dowiedziałem się dopiero, że kościół w którym mój brat brał ślub był kościołem królów pruskich. Przyjeżdżając z Berlina do Karpacza podziwiałem z daleka tę piękną architekturę i dlatego postanowiłem ją jako pierwszą zbudować.

PARK MINIATUR czynny jest codziennie,
również w niedzielę i święta od godz. 9.00 do 18.00.

CENY biletów (z oprowadzeniem):

- dorośli – 7,00 zł
- młodzież do 14 lat – 3,50 zł
- młodzież 15-18 lat – 4,50 zł
- grupy powyżej 15 osób 10% zniżki

Jak długo trwa praca nad modelem i z jakich materiałów są one zbudowane?

Modele w zależności od wielkości obiektu, powstają od sześciu tygodni do trzech miesięcy. Materiały to głównie wybrane produkty przeznaczone do izolacji budynków od zewnątrz. Modele nasze są odporne na wpływy warunków atmosferycznych podobnie jak ściany zewnętrzne domów. Technika tworzenia modeli z tak nieprecyzyjnych materiałów, zmusza nas do ciągłego wynajdywania metod obróbki w celu jak najwierniejszego odwzorowania oryginałów.

Jaki jest koszt zbudowania modelu, skąd na to bierze Pan pieniądze, czy są sponsorzy?

Koszt modeli jest naturalnie zależny od wielkości i stopnia skomplikowania budowanego obiektu. Składa się z kosztów materiałów i pracy, jak również z kosztów utrzymania hali, pracowni, terenu itp. Pracochłonność, a w związku z tym czas tworzenia dyktuje ceny modelu, a te są czasami porównywalne z cenami w naturze stojących obiektów. Dla przykładu pałac rodziny von Magnisow w Bożkowie, kosztował około 80 tysięcy złotych, co mogło już by wystarczyć na skromny jednorodzinny dom. Pieniądze na mój projekt są efektem 27-miu lat pracy i oszczędności jako wysokiej klasy specjalisty od Systemów zabezpieczenia Reaktorów Atomowych w Niemczech.



© Krzysztof Sawicki

Mysłakowice – miniatura Kościoła Króla Pruskiego
Fryderyka III

Sponsorzy? To tylko bajka dla tych, co myślą że ktoś komuś da i wszystko jest już zrobione. Niestety, efekt który mogę Państwu w moim parku zaprezentować to wynik nie tylko przywiezionego z Niemiec kapitału, to efekt bardzo zdyscyplinowanego życia z całkowitym wyrzeczeniem prywatności. Niestety do dzisiaj nikt mi w realizowaniu mojego projektu nie pomógł, a raczej istniejące przepisy a może ich interpretacja przez urzę-

dy paraliżują powstawanie parku. Pieniądzy nikt na ten projekt nie daje, co gorzej zabiera.

Najnowszym modelem w Parku Miniatur jest kowarski Ratusz, czy może Pan zdradzić, ile on kosztował?

Model ratusza w Kowarach jest dyplomatycznym rozwiązaniem powstałego problemu obciążania mnie podatkami przez nasze miasto. Burmistrz i rada miasta mają możliwość zwolnienia mnie na jakiś czas od płacenia podatków od nieruchomości i gruntu lub ich mnożenia, niestety nikt nie chce mnie wyróżniać, bo wtedy należałoby również zwolnić innych prowadzących działalność o charakterze turystycznym. Wybrano zatem formę dania mi możliwości zarobienia sobie na zapłacenie podatków i stąd pomysł zamówienia ratusza miasta. Pieniądze za ratusz wrócą z powrotem do miasta, co znaczy ja nie będę miał z tego żadnej zarobionej złotówki, ale za to zapłacone podatki, na które i tak mnie już po tak długim inwestowaniu nie stać.

Czy dobrze układa się współpraca z władzami samorządowymi Kowar?

Twierdzę, że tak. Pan Burmistrz i członkowie rady miasta bardzo sympatyzują z moim projektem, przestrzegają jednak przepisów, bo wiemy, że i oni są przez wyższe instancje kontrolowani. Szkoda tylko, że innych inwestorów, którzy przychodzą do mnie pytać, dlaczego właśnie Kowary wybrałem na realizację mojego projektu, nie mogę niczym szczególnym zachęcić do inwestowania w tym zubożałym mieście.

Jak dużo turystów odwiedziło do tej pory Park Miniatur?

Przez poprzednie 2 lata Park był nieodpłatnie udostępniony do zwiedzania, co dało również możliwość mieszkańcom Kowar i okolic zapoznać się z powstawaniem Parku. Trudno mówić o cyfrach, w każdym bądź razie były to w ostatnich czasach już dziesiątki tysięcy.

Jakie modele wzbogaca Kowarski Skansen w najbliższym czasie?

Dotychczas zbudowaliśmy wiele pięknych zabytków kotliny Jeleniogórskiej takich jak Pałac i Kościół Królów Pruskich w Mysłako-

wicach, Pałace w Łomnicy, Pałace w Wojanowie, Starówkę Jeleniej Góry i Lubomierza, Kościółek Wang, Schronisko Szwajcarka, wspinały model grzbietu Karkonoszy ze Śnieżką, Dom Gerharta Hauptmanna, gigantyczny Pałac w Bożkowie, Pałac w Karpnikach i Dąbrowicy, jak również poprzednio wspomniany Ratusz Kowarski. Modele te są powiązane tematycznie z Kotliną Jeleniogórską. Jako następne powstaną Zamek Chojnik, Książ i Krzeszów.

Zamierza pan wzbogacić Park Miniatur o dodatkowe atrakcje?

Park Miniatur jest ciekawym zespołem obiektów reprezentujących wiele krajów europejskich. Jest czymś w rodzaju Miniaturowej Europy złożonej z obiektów znajdujących się w naszej okolicy i tak na przykład, Kościółek Wang jako Norwegia, Pałac w Mysłakowicach jest zbudowany w stylu angielskim, Kościół w Mysłakowicach jest kościołem z Tyrolu w Austrii.

Wieża tego Kościoła na wzór wieży w Wenecji, kolumny są wykopaliskami z Pompei. Pałac w Bożkowie reprezentuje renesans z Francji, Kościół w Lubomierzu barok z Włoch, Szwajcarkę zbudowali cieśle ze Szwajcarii, w Jeleniogórskiej starówce są holenderskie kamieniczki. Pałac w Bobrowie jest tak eklektyczny jak Pałac Ludwika 2 z Bawarii. Nie zapomnijmy również, że fasadę naszego ratusza stworzył architekt, który również stworzył Qadryge na Bramie Brandenburskiej w Berlinie. Ten park w Europie, w miniaturze złożonej z obiektów naszego regionu podświetlanymi wieczorowa porą, i tak już w swoim efekcie zapierającymi dech zachwytem, zamierzam dodatkowo upiększyć spektaklami muzyki światła i tańczących fontann na wzór spektakli np. Praga Nocą.

Dodatkowo dla zwiedzających nasz region, niezaprzeczalnie atrakcją byłoby prezentować zagrodę z muflonami, płochliwymi zwierzętami żyjącymi w naszych górach, zresztą reklamy fabryki dywanów, na której byłym terenie się znajdujemy, już do muflonów swoją treścią kierują.

Dziękuję za rozmowę